

## 2012.06.16 Regaty Polskiego Klubu Żeglarskiego w Vancouver o Puchar Konsula Generalnego RP w Vancouver i spotkanie w Plumper Cove Marine Park



W sobotę 16 czerwca 2012 odbyły się doroczne regaty Polskiego Klubu Żeglarskiego w Vancouver o Puchar Konsula Generalnego w Vancouver. Koordynatorami regat byli Magda i Mariusz Kurowscy.



Na start zgłosiły się trzy jednostki:

1. Jacht Polskiego Klubu Żeglarskiego w Vancouver „Gone Wild” (Magda i Mariusz),
2. „Varsovia” (Jurek, Halina i Ewa)
3. „Jeunesse” (Witek i Zenek).

Niestety pogoda nie dopisała. Było zimno, chwilami padał bardzo ulewny deszcz. Wiatr był bardzo słaby, jedynie chwilami przychodziły silniejsze podmuchy.





**Zaraz po starcie zaczęła się ostra walka regatowa.**



**Po regatach, Wszystkie jachty zacumowały obok siebie przy pomoście w Plumper Cove Marine Park.**





**Niebo było zachmurzone, ale niebieskie przykrycie rozwieszone pomiędzy jachtami dawało wrażenie błękitnego nieba.**



**Pomimo deszczu humory dobrze dopisywały.**



**Mariusz z uśmiechem pełnił honory gospodarza i mistrza ceremonii BBQ.**





**Pierwsze miejsce w regatach zdobyła załoga jachtu klubowego: Magda i Mariusz.  
Zenek wręczył puchar zwycięskiej załodze**



**Zwycięzcy z uśmiechem pozwali do pamiątkowej fotografii z pucharem.**





**Załoga „Varsovii” w komplecie. (Halina z załogi jachtu „Solanus” i jej koleżanką Ewą).  
Nie trzeba wygrywać regat żeby pozować do zdjęcia  
i potrzymać puchar Konsula Generalnego RP.**

**Dzielenie się wrażeniami oraz dyskusje żeglarskie i opowieści morskie w miłym nastroju trwały do późnych godzin nocnych.**

**Koordynator regat Mariusz Kurowski po zakończonej imprezie napisał:**

***„Serdecznie dziękuję wszystkim zapalonym żeglarzom za udział w imprezie, sportową rywalizację oraz za przybycie i dobrą zabawę. Informacja dla nieobecnych – żałujcie, że nie dotarliście - następne takie zawody dopiero za rok !!!!!”***

**Dodatkową atrakcją spotkania żeglarskiego była mała ceremonia urodzinowa.**





**Był urodzinowy tort ze świeczkami i śpiewano tradycyjne "Sto Lat"...**



**...i strzeliła butelka szampana.**





**Prezent urodzinowy od załogi jachtu „Solanus” dla kapitana jachtu „Varsovia”.**

**Medalion wykonany przez artystę Marcela Bilińskiego, który m.in. wykonał różne elementy dekoracyjne dla jachtu „Solanus”. Wyrzeźbiona „Varsovia” pod pełnymi żaglami i napis po łacinie do głębszego przemyślenia...: *„Żeglowanie jest koniecznością – Życie nie jest koniecznością”...***





**W niedzielę pogoda poprawiła się, zaświeciło słońce i impreza przeniosła się do Vancouver Rowing Club w Stanley Park. Na jachcie „Jeunesse” gości przyjmowała Larisa, która ze względu na swój koncert, nie mogła uczestniczyć w regatach i wcześniejszym spotkaniu.**

**Wszyscy z przyjemnością będą wspominać tak udaną imprezę.**